

Gołębie



IGNACY KRASICKI

BAJKI NOWE

Gołębie

z indyjskiego, *Pilpaja*¹

Dwa gołąbki razem żyły
I szczęśliwe sobą były.
Jeden się zwał Bezendech, Newazendech drugi
W jednym jadły korytku, z jednej piły strugi.
Razem po polach bujały,
Razem do domu wracały.
Zgoła czy w wieczór, czy rano,
Zawždy je razem widziano.
Nie masz w świecie rzeczy stałej!
Zażyłości poufałej
Nie najdłuższe było trwanie.
Mimo prośby, odradzanie
Bezendech chciał świat odwiedzić²,
Uprzykrzyło się na miejscu siedzieć,
I poleciał... Miło było,
Co obaczył, to bawiło.
Gdzie siadł, nowe widowiska.
Wtem, gdy już noc była bliska,
A odpocząć sam gdzie nie wie,
Usiadł na drzewie.
Nadeszła burza, grad i ulewa;
Spuścił się z wierzchołka drzewa.
I tak jeszcze gorzej było.
Wspomnił więc sobie, jak miło
Spokojnej chwili używać,
W gołębniku odpoczywać.
Po smutnej porze
Nastaly zorze.
Deszcz, grad, grzmoty ustały.
Wskroś przemokły, zmartwiały,
Widząc już rzeczy postać okazalszą³,
Otrzepawszy skrzydełka wziął lot w drogą dalszą.
A gdy coraz nowymi widoki się cieszy,
Postrzegł, że ktoś za nim spieszy.
Był to jastrząb w pędzie lotny.
Gołąb zwrotny,

Przyjaźń, Ptak

Przemijanie

Bezpieczeństwo, Dom,
Podróż, Szczęście

Wróg, Walka

¹*Pilpaj* (a. *Bidpai*) — filozof i pisarz bramiński, któremu przypisuje się autorstwo zbioru bajek zwierzęcych. W XII w. przełożono jego bajki na łacinę, a na początku XVIII w. na francuski. Bajka o gołębiach była bardzo popularna, o czym świadczą liczne przekłady m.in. Lafontaine'a, Trembeckiego, czy Niemcewicza. [przypis redakcyjny]

²*odwiedzić* — zwiedzić. [przypis edytorski]

³*okazalszy* — tu: lepszy, korzystniejszy. [przypis redakcyjny]

Jak mógł, uciekał... Wtem orzeł z góry,
 Straszny pazury,
 Padł na jastrzębia; i gdy walczyli,
 Korzystając z dobrej chwili,
 Przecież tę miał pociechę,
 Iż się dostał pod strzechę.
 Nazajutrz, gdy dzień nastał pogodny, Niewola
 Letki, bo głodny,
 Postrzegł gołębia: a on się pasie.
 «I to zda się!»
 — Pomyślał sobie; więc się z nim wita.
 Strawa obfita,
 Potrzebna zdrowiu,
 Na pogotowiu.
 Niedługo myśląc jął się do jadła.
 Wtem sieć zapadła
 I wraz z kolegą został w więzieniu.
 Gdy więc w srogim utrapieniu
 Płakał stroskany,
 Postrzegł, iż tamten był uwiązany. Los
 Więc mu zlorzeczył, mądry po stracie,
 A ów: «Nie krzycz, bracie,
 Płacz tu i krzyk nie pomoże!
 Jakoś wpadł, tak i siedź, niebożę.
 I mnie się to przydało⁴.
 Lecz poweźmy myśl wspaniałą!
 Kto wie, czy wspólni
 Nie będziem wolni?»
 Jakoż tyle pracowali,
 Iż się z więzów wydostali
 I każdy w swoją poleciał stronę.
 Bezendech, kontent, iż miał ochronę, Dom
 Nie mówiąc nic nikomu
 Powędrował do domu.
 Już widział z bliska
 Miłe siedliska,
 Już do swojego domku się spieszył,
 Gdy strzelec skrzydło strzałą wskroś przeszył.
 Wpadł w studnię i ostatnia ginęła otucha;
 Szczęściem niespodziewanym studnia była sucha.
 Więc kiedy się ocucił,
 A do lotu jak powrócił,
 A raczej gdy sił zdobywał,
 Ponad ziemię podlatywał, Pelen wesela,
 Znalazł dom i przyjaciela. Podróż
 A doznawszy, jak podróż i trudzi, i smuci,
 Przysięgł, iż więcej do niej nie powróci.

⁴przydało się — przydarzyło się, przytrafiło. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/golebie-bajki-nowe>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, Bajki, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków, 1975

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Dariusz Galecki, Marta Niedziałkowska, Olga Sutkowska, Zbigniew Goliński.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.